

Nr. 1.

KATOLICKA
BIBLIOTECZKA PROPAGANDOWA
ESPERANTA

Nr. 1.

KS. NIKODEM CIESZYŃSKI

KOŚCIÓŁ A ESPERANTO

(Referat wygłoszony na I. zjeździe esperantystów
Polski zachodniej w Poznaniu dnia 9. X. 1927 r.)



1928.

NAKŁADEM POL. — K. U. E.
(POLSKIEJ KATOL. UNII ESPERANCKIEJ)
— ODDZIAŁ PROPAGANDY —

KATOLICY! Czytajcie i rozpowszechniajcie katolicką literaturę esp.!

- Parvuli (La Etuloj)**, de Albert Bessières, trad^o de *Ramo*: 10 × 15,5, 32 str. 55 gr.
- Enciklika letero pri la universala reĝeco de Kristo**: 10 × 15,5, 32 str. 55 gr.
- Nova Afriko**, de Th. Monnens, S. J. trad. *Floriano* 10 × 15, 5, 24 str. 55 gr.
- Kiel mortis la unuaj Kristanoj**, de Kraszewski, trad. *Em. Robert*: 10 × 15,5, 32 str. 55 gr.
- La Origino de la Religio**, apologia verko originale verkita de Jos. Schmidt riĉe ilustrita, 11 × 18 cm., 32 str. Zł. 1. 10 gr.
- Esperanto-Preĝareto por Katolikoj**, de Pastro Mestan: 9 × 14, 36 str. 80 gr.
- Respondoj al kontraŭreligiaj paroloj**, de Msro de Ségur, trad. *Ad. Halbedl* 12,5 × 20, 250 str. zł. 8. 50 gr.
- Kie estas la Eklezio de Kristo?** de M. v. d. Hagen, trad. F.ino. *M. Borret*, 13 × 19; 160 str. zł. 8. 50 gr.
- Spirita Juvelaro**, katolika preĝlibro, 8 × 13; 291 str. zł. 5. 50 gr.
- Kantaro Katolika**, de Leopold Chiba 9,5 × 14 cm. 78 str. zł. 3. 50 gr.
- La Floretoj de sankta Francisko**, esperantigita de F. Pizzi. Antaŭparolo de pastro Carolf 12 × 17 cm., 174 str. zł. 5. 50 gr.
- La Padova Lilio** (S. Antono el Padova) de Prof. Carolfi. ilustrita 12 × 16, 119 str. . . . zł. 2 30 gr.

Spis innych katolickich dzieł esperanckich bezpłatnie.
DO NABYCIA.

P O L — . U . E .

POLSKA KATOLICKA UNIA ESP.
(oddział propagandy)

Del. M. Janik, Wielkie Hajduki (?)

ul. Wolności 29. — Konto P. K. O. 303.779. Katowice.

Ks. NIKODEM CIESZYŃSKI.

KOŚCIÓŁ a ESPERANTO

(Referat wygłoszony na I. zjeździe esperantystów
Polski zachodniej w Poznaniu dn. 9. X. 1927 r.)



1 9 2 8.

NAKLADEM POL. — K. U. E.
(POLSKIEJ KATOL. UNJI ESPERANCKIEJ)
— ODDZIAŁ PROPAGANDY —



X. Nikodem Cieszyński

Red. „Roczników Katolickich”.
Esper. 187 I



W. 250156/48.

„Esperanto povas fari gravajn servojn al la Katolika Eklezio”. „Esperanto może oddać znakomite usługi Kościołowi”. Kard. Van Rossum. (Prefekt Rzymskiej Kongregacji Rozkrzewiania Wiary).

„Pośrodku dymiących rozwalisk i ruin wielkiej wojny nienaruszony stoi jedyny gmach. Jest to Kościół Katolicki. Podczas gdy inne zespoły kościelne cierpią na brak wewnętrznej jedności i spoistości, moc swoją roztrwaniają w sporach teologicznych, albo zanurzają się w odmetach polityki czy materializmu, Kościół Katolicki zyskał bezsprzecznie na wewnętrznej sile i potędze zewnętrznej. — Mężem najwplywowszym na świecie, to rzymski Papież, którego słucha bezwzględnie trzysta dwadzieścia milionów ludzi. — Kościół oparty o potężną powagę, snujący pasmo długich, zwartych w sobie dziejów, promieniejący pięknnością, płomienny zapałem, skupia w sobie wszystkie dane, by wywierać wpływ głęboko sięgający, zwłaszcza w bieżącej dobie, kiedy niezliczone ideały rozpadły się na strzępy i dusza człowieka pragnie spokoju i szuka oparcia o jaki opiekuńczy autorytet”.

Słowa te, jakie niekatolicki ksiądz, lecz pastor norweski Teljord Sigurd Rosseland napisał w dzienniku „Vardem” z 28. grudnia 1923 r., przypominają nam i stawiają przed oczy i uwypuklają znaczenie autorytetu kościelnego w czasach powojennych. Nie będzie to więc nic dziwnego, że i esperancki kongres zapyta się: A jak odnosi się ten jedyny i nie-

wzruszony niczem autorytet do naszego ruchu międzynarodowego? I pytają się tem skwapliwiej, że w narodzie z większością katolicką jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi, a dalej, że nie brak u nas katolików, powiedzmy wyraźniej — rodaków, którzy wygrywają nie tyle zasady, ile uczucia hyperkatolickie przeciw używaniu i rozpowszechnianiu języka Esperanto.

Na to pytanie zabrzmia odpowiedzi, jedna natury raczej negatywnej, a druga pozytywnej.

Z całego ruchu, dążącego do utworzenia języka wszechświatowego, międzynarodowego, a rozwijającego się od czasów Bacona poprzez Pascala aż do różlicznych usiłowań XIX. w., częściowo w cieniu Kościoła, wynika dla nieuprzedzonego obserwatora jasno, że Kościół nie może być wrogiem takiego języka, jako też nim nigdy nie był.

Zarzuca się więc nasamprzód, że ze stanowiska kościelnego Esperanto kłóci się z łaciną, która powinna być właśnie językiem międzynarodowym. Pewnie byłoby najlepiej, gdyby łacina się ostała jako język międzynarodowy, lecz niema ona tych zalet co Esperanto, a zwłaszcza tej prostoty i niesłychanej przejrzystości gramatycznej i słowotwórczej i nigdy takim językiem nie zostanie. Zresztą Esperanto bynajmniej nie myśli o tem, by ją rugować z życia Kościoła, zwłaszcza z prastarej liturgji zachodniej. Tam jej miejsce po wieczne czasy. Dodać nawet można, że urok liturgicznej łaciny straciłby nawet przez rozpowszechnienie tego języka i powszednie używanie. Zresztą Kościół nie jest zazdrosny

czy tyrański w stosunku do innych języków. Wykazuje to najoczywściej opieka troskliwa, jaką otacza obrządki najrozmaitsze niełacińskie, jeśli się zważy, że Kościół dozwala na odprawianie Najśw. Ofiary w językach słowiańskim, ormiańskim, syrochaldejskim, maronickim, koptyjskim, syryjskim, a nawet mozarabskim, jeżeli w miejsce tych języków nie wprowadza łaciny, ale przeciwnie ostrzega duchownych, by z jednego obrządku nie przeciągali na drugi, to nie może powstać w myśli żadnego papieża, by potępić Esperanto ze względu na łacinę.

Przeciwnie właśnie z natury swojej i powołania Kościół winien i będzie uważał język międzynarodowy za swojego sprzymierzeńca. Toć ostała się ta Boska instytucja w ciągu 20 wieków jako jedyna podkreślająca za św. Pawłem, że nie powinno być ni pana ni niewolnika, ni Greka ni barbarzyńcy. Innymi słowy **Kościół dąży do zbratania narodów**, i rzuca śmiało i ciągle pomosty ponad przepaściami nacjonalistycznymi. Więc wszystkie zespoły zwłaszcza ideowe, czy to będzie Liga narodów, czy jaki inny, wszystkie zdobycze międzynarodowe jak sztukę, literaturę, naukę i muzykę; wszystkie łączniki nowoczesne jak aeronautykę, radjo i wogóle komunikację będzie błogosławił i zaprzęgał do swego rydwanu. Nie wyłączył z tego Esperanta i też nie wyłączy.

Przejdźmy z kolei do **pozytywnej** strony zagadnienia: jaki udział wzięli katolicy w akcji esperanckiej, jakie stanowisko wobec niej zajęli papieże i wogóle urzędowi przedstawiciele Kościoła. Z góry należy tu wyjaśnić, że Kościół pilnując swojego

pierwszorzędnego posłannictwa t. j. zbawczej postęgi wobec ludzkości nie może i nawet nie powinien zajmować się **specjalnie** prądami czysto-ziemskimi, które należą do instytucyj świeckich. Stąd też Kościół pozostawia ruch esperancki prywatnej inicjatywie wiernych.

Podobnie jak Esperanto wogóle dopiero w XX. wieku nabrało rozpędu i zwycięsko zwalczyło swoich licznych rywali, tak też katolicy dopiero w ostatnim ćwierćwieczu zabrali się do tworzenia organizacyj katolickich esperanckich. Najrychlej i najsukcesyjniej poczęły pracować zespoły skupione dookoła pisma „Nederlanda Katolika“: Internacia Katolika Unuiĝo Esperantista czyli krótko IKUE. Ten związek powstał wiosną 1910 roku z inicjatywy X. Richardsohna, pod auspicjami X. biskupa Baudrillart'a, rektora katolickiego Uniwersytetu, w czerwonej sali Instytutu Katolickiego w Paryżu, a zapowiadał się dobrze, bo na tym pierwszym Kongresie było obecnych 600 osób. Oficjalnym organem tej Unji stał się „Espero Katolika”, miesięcznik założony już w roku 1903 przez X. Peltier'a z Tours; — obecnie jest ruchliwym redaktorem X. Jerzy Ramboux z Paryża. Na czele całego Związku stał do nie dawna X. Franciszek Mestan z Wiednia, lecz na Kongresie w Asyżu, na posiedzeniu 5. 8. 1927 r. wybrano jako następcę X. Font Giralt'a z Hiszpanji (Espero Katolika, Paris z IX. X. 1927. str. 214).

Jak się przedstawia siła liczebna tej Unji esperanckiej? X. Ferdynand Chmura podaje, że IKUE przed wojną liczyło 20.000 członków, jednak nie przytacza-

jąc dokładniejszego źródła, nie budzi zaufania. Otóż według dokładnego zestawienia wygotowanego na 11. Kongres w Spa liczyła IKUE. w 1926 r. 766 czł.

Kraje:	Członkowie w 1925 r.	Członkowie w 1926 r.	Przybyło.	Wystąpiło
Anglja	17	23	6	—
Austrja	82	80	—	2
Belgja	40	53	13	—
Czecho-Słowacja	62	64	2	—
Danja	1	1	—	—
Francja	35	77	42	—
Niemcy	41	84	43	—
Hiszpanja	12	13	1	—
Węgry	1	2	1	—
Włochy	3	89	86	—
Irlandja	1	—	—	1
Jugosławja	1	1	—	—
Holandja	205	219	14	—
Polska	—	1	1	—
Szkocja	41	43	2	—
Szwajcarja	2	2	—	—
Algier	—	1	1	—
Ameryka	1	—	—	1
Australja	1	1	—	—
Azja				
(Indje holenderskie)	11	11	—	—
Palestyna	—	1	1	—
Suma:	557	766	213	4

(Espero Katolika — Nov. 1926. str. 40.)

Podczas gdy ruch katolicki w akcji esperanckiej tak wątki tylko bierze udział, mogą wrogowie tem śmieiej nadużywać Esperanta do swoich celów. Tak np. niemały wpływ wywiera „Sennacieca Associo Tutmonda“ (Beznarodościowy Związek Wszechświatowy) ze swoimi 4425 członkami (według statystyki z końca 1926 r.) Organem ich jest „Sennacieca Re-

vuó“, Większa część członków to komuniści, to też ostatni kongres S. A. T.‘u odbył się w Leningradzie przy udziale 684 uczestników.

Podobne grozi katolikom niebezpieczeństwo ze strony tak zw. „**Neutralnej prasy esperanckiej**“ w rodzaju wpływowego „Heroldo de Esperanto“ („Esp. Kat.” z 2. 4. 27 i z. VI. 27. str. 154.)

Obok IKUE powstała na międzynarodowym kongresie w Hadze w r. 1920 Międzynarodowa Liga Katolicka „Internacio Katolika“ czyli Ika (Por. Roczn. Kat. z r. 1922 str. 47). Biuro Międzynarodowe urządzono ze względu na niską walutę w Gracu, gdzie też w sierpniu 1926 r. odbyły się Międzynarodowe konferencje. Ika zapowiadała się nieźle, bo w krótkim czasie zdołała skupić 32 stałych dyrektorów narodowych, w 200 większych miastach ustanowiła swoich delegatów, a osobiwie stworzyła w 1921 r. osobne pismo „Katolika Mondo“. Na czele stanęli X. Philipp z Brukseli, Prof. Arnold z Zug i znany poliglota węgierski X. Dr. Giesswein z Budapesztu. Sekretarzem generalnym został p. Kaspar Mayr z Gracu.

Jakkolwiek z Iką połączono i „Moka“ (Mondjunularo Katolika) czyli Związek Młodzieży, wydając dlań osobne pismo „La Juna Batalanto“, jakkolwiek dla Misyj wewnętrznych stworzono i „**Blanka Kruco**“, którym zajął się szczególnie X. Dr. Metzger, jakkolwiek organizuje się coroczne Kongresy międzynarodowe, ruch cały idzie bardzo opornie. A co najciekawsze, na Kongresach język esperancki — przynajmniej tak było w Kostnicy w roku 1923. —

gra rolę kopciuszka, potrzykuje go tylko nieliczna garstka z O. Modestem Carolfi'm z Zakonu Franciszkańskiego i młodym Solzbacherem na czele. Kongresy te niestety niezataczają szerszych kręgów, są one raczej skromnymi konferencjami międzynarodowymi. — W ostatnim czasie zaszły w **Ica (Ika)** pewne zmiany: Sekretarjat, na którego czele ciągle stoi p. Kaspar Mayr, przeniesiono do Londynu, redakcję czasopisma „Katolika Mondo” objęli p. Solzbacher z Kolonji i X. Makara z Rzeszowa w Polsce. Pismo poczyna w ostatnim czasie służyć celom wyraźnie pacyfistycznym, a z okazji Międzynarodowej Konferencji pacyfistycznej w Warszawie poświęciło osobny numer Polsce (Gazeta Kościelna, Lwów z 18. 4. 27.)

I na polu **literatury esperanckiej** krzątają się katolicy. Tak ukazał się już szereg książek w języku esperanckim w Austrii, zwłaszcza w Gracu, we Włoszech, w Paryżu, gdzie istnieje nawet osobne Towarzystwo Wydawnicze św. Michała (Eldon Societo Sankta Mihaelo). Warto tu wymienić niektóre książki, a więc przekłady jak: O. Monnens'a T. J. „Nova Afriko”, — X. Ségur'a „Respondoj al kontraŭ-religiaj paroloj”, — O. Hagen'a (T. J.) „Kie estas la Eklezio de Kristo?” (Gdzie jest kościół Chrystusowy) — F. Pizzi „La Floretoj de S. Francisko” i Wisseman'a „Fabiola” a co szczególnie nas cieszy: **Kraszewskiego** „Kiel mortis la Unuaj Kristanoj?” (Jak umierali pierwsi Chrześcijanie, czyli Rzym za Nerona i t. d.) Wydano już oprócz tego książki do nabożeństwa i życiorysy oryginalne, jakie napisał O. Mo-

desto Carolfi — „Biografio de S. Francisko de Asizi” i „La Padova Lilio” (św. Antoni z Padwy). Nabyć można te dziełka w Paryżu u M. Larroche, 55 rue de Vaugirard Paris (VI-e).

Lecz jak się odnosi urzędowy Kościół do ruchu esperanckiego? Otóż z zadowoleniem podkreślić należy, że czasopismu paryskiemu „Espero Katolika” przesłali swoje błogosławieństwo papież Pius X. 27. 6. 1906 r., Benedykt XV. 20. 8. 1920 r. i Pius XI. 11. 10. 1924 r. W roku następnym 15 marca wystosował Pius XI. do O. Modesta Carolfi'ego osobne pismo pochwalające ruch esperancki i wzywające katolickich esperantystów, by **„Język światowy Esperanto oddali na usługi Ewangelji”**.

Osobnemi listami zaszczycła też Stolica Apostolska Kongresy międzynarodowe Iki. Podobnie i rozmaici Biskupi z Kardynałem Van Rossum'em na czele darzyli i darzą ruch esperancki swoją życzliwością.

Jakie stąd wysnuć wnioski należy? Kościół Katolicki przychylnie odnosząc się do akcji międzynarodowego języka esperanckiego, autorytetem swoim popiera współpracę katolickich esperantystów. Stąd można śmiało twierdzić, że katolicy, zwalczający Esperanto, nie rozumieją intencji Ojca św. i chcą poprostu być, jak to często bywa, „plus catholiques que le pape” (więcej katolickimi niż sam papież). Dlatego obowiązkiem naszym: tem gorliwiej zwalczać uprzedzenia antyesperanckie i mocną dłońią dziejąc zielony nasz sztandar, nieść go we wir walk nowoczesnych ku niedalekiemu zwycięstwu!

BALDAŬA REELDONO!

-FABIOLA-

la fama romano pri katakumboj de kardinalo WISSEMAN el angla lingvo
tradukita de *Ramo*

Luksa eldono ilustrita

La plej malnova esperantlingva,
la plej ilustrita
kaj enhava revuo estas

Espero Katolika

Internacia Monata Gazeto

Jarabono: 6 sv. fr. aŭ 25 fr. fr.

55, rue de Vaugirard, PARIS-6^e

Specimeno kontraŭ respondkupono

SKOLTOJ, — AMIKOJ DE SKOLTISMO,
ABONU LA

Internacian Monatan Gazeton Ilustritan:

- SKOLTA HEROLDO -

OFICIALA ORGANO

de „Skolta Esperantista Ligo“

Abonprezo: 1 sv. fr.

Adreso: Pastro RAMBOUX
22, Cours Albert I^{er} PARIS (VIII^e)

KATOLIKA MONDO

estas

la plej aktuala, la plej eminenta mondgazeto
katolika, disvastigata en pli ol 40 landoj.
Aperas monate grandformate. Kostas 1.25
sv. fr. kvaronjare. Ilustrita. Specimenoj sen-
koste estos sendataj.

Poŝtĉekkonto: Warszawa 190972. (Polujo)

Redaktejo kaj ĉefadministrejo:

KOELN-Lindenthal (Germ.)

Pola Esperantisto

la sola esperanta monata revuo en lando de nia
Majstro.

Lukse eldonata.

Senpage

Sendas al petanto provekzempleron.

Administracio: Kraków, Smoleńska, 9
(Polujo).

Katolika Preĝlibro

de P. CAROLFI

LUKSE BINDITA 2,75 sv, fr. AFRANKITE.

Katolika Mondo, Köln-Lindenthal, libreja fako.

Słowa Kardynała:

„Gdy J. Em. Ks. kardynał dr. Piffł, arcy-
cybiskup wiedeński, po półgodzinnem zwiedzaniu
wystawy esp. (urządzonej podczas VII. wszech-
austr. kongresu esp. w Wiedniu) ją opuszczał,
wysoki dostojnik serdecznie dziękując powiedział,
że teraz już jest przekonany o konieczności
kat. ruchu esp.”

? ? ?

Prof. Dr. Johannes Reinke

profundpensa intereseĝa libro:

**NATURSCIENCO,
MONDKONCEPTO,
RELIGIO,**

tradukita esperanten de nia amiko

Ew. BRENKEN.

Ci tiu eminentgrava libro aperis
en la eldonejo de Katolika Mondo
— **Koeln** — Lindenthal (German.)
kaj estas mendebla por la prezo
de 4 sv. fr. afrankite en ĉiuj librejoj
aŭ rekte ĉe la eldonejo.

Jam eniris multaj mendoj,
eĉ el Japono.

PRZEWODNIK KATOLICKI W POZNANIU

jest najtańszem ilustrowanem pismem tygodniowem w Polsce, redagowanem w duchu czysto katolickim i **posiada** z wszystkich pism polskich **największą liczbę abonentów**
Abonujcie u waszych XX. Proboszczów, Organistów, Kościelnych, Nauczycieli, Wójtów, na Poczcie lub wprost w **Administracji** względnie jej filjach w Warszawie, Wilnie i Krakowie.

Administracja w Poznaniu, — Al. Marcinkowskiego 22, PKO. Poznań 206,084. Telef. Adm. 2678 i 3613. Red. 2678.

FILJE: Warszawa: Księgarnia św. Wojciecha — M. Szczepkowski. Al. Jerozolimska 39. **Wilno:** Księgarnia św. Wojciecha, ul. Dominikańska 4. **Kraków:** Księgarnia Krakowska ul. św. Tomasza 35.

HOSANNA

Miesięcznik poświęcony sprawom
muzyki kościelnej i religijnej
z Dodatkiem nutowym

Odp. Redakter: Ks. Wojciech Orzech —
Redakcja i Administracja: Tarnów, ulica Lipowa L. 21. — Ekspedycja: Tarnów, „Polonia“, plac Kazimierza W. Rachunek czekowy w P. K. O. № 406,421 Kraków.

„Roczniki Katolickie” są u nas potrzebne ze względu na budzące się uświadomienie katolickie.

„Roczniki katolickie” są wprost konieczne ze względu na pierwszorzędne stanowisko, jakie Polska zajmuje czy zająć powinna w pochodzie katolicyzmu.

Roczniki Katolickie” są wprost niezbędne ze względu na budzący się i tężejący katolicki ruch społeczny.

„Roczniki Katolickie” są pewnym, bo opartym o literaturę opisanego narodu, informatorem o współczesnym ruchu katolickim nie tylko w kraju ale i zagranicą: dla księży, nauczycieli, posłów, redaktorów, i wogóle wszystkich mających serce wrażliwe i umysł otwarty na sprawy Kościoła.

„Roczniki Katolickie” są i przyjemnym towarzyszem, bo „skrętność wielką w zebraniu szczegółów wraz z artystycznym ich ułożeniem, styl żywy, piękny, nieraz barwny sprawia, iż książkę czyta się z podobnym zajęciem, jakie towarzyszy lekturze francuskich tego rodzaju „Rapports” czy „Comptes-rendus” (Głos Narodu 1923, Nr. 149)”. —

Cena rocznika będzie wynosić około 8 zł. Objętość około 500 stron. Ciągłe jeszcze można się zgłaszać na listę abonentów; im więcej ich będzie, tem tańsze będą „Roczniki” i tem pewniejsze ukazywanie się ich w przyszłych latach. Abonenci płacą tylko $\frac{2}{3}$, klerycy i studenci $\frac{1}{2}$ ceny. Abonentów, którzy zmienili swoje miejsce pobytu, uprasza się o **podanie adresu**, by zapobiec kosztom i nieporozumieniom. Pieniądzy nie potrzeba wpłacać, ściąganie się je przy odesłaniu książki przez zaliczkę.

Adres Redakcji i Administracji

„ROCZNIKÓW KATOLICKICH”

X. Nikodem Cieszyński - Poznań.

W. Szan. PP. Autorów i Nakładców uprasza się o łask. przysyłanie dzieł z zakresu zagadnień religijnych, uczyni się o nich wzmiankę w „Rocznikach Katolickich”.



Staraniem

KSIĘŻY PALLOTTYNÓW

w WADOWICACH — woj. krak.
wychodzą czasopisma miesięczne:

Królowa Apostołów

miesięcznik misyjno-społeczny, przeznaczony dla
wszystkich; prenumerata roczna **2.40** zł., oraz

Mały Apostoł

miesięcznik misyjno-wychowawczy, przeznaczony
dla młodzieży szkolnej; pren. roczna **1.40** zł.

KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA

POZNAŃ, plac Wolności 1. — — —
WARSZAWA, Aleja Jerozolimska 39.
WILNO, ulica Dominikańska 4. — —
LUBLIN, Krakowskie Przedmieście 43.

POLECA WYDAWNICTWA WŁASNE

KATALOGI BEZPŁATNIE.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA

KUL

Esperanto

187 I

Polski Przewodnik katolicki

powinien się znajdować w domu każdego katolika, który pragnie się dowiedzieć o życiu i dorobku pracy katolickiej w kraju.

Wychodzi na wzór almanachów zagranicznych, i jako doskonały informator, wydawnictwa w zarysie cały ogrom pracy katolickiej w kraju. —

Tom I. już w roku bieżącym opuścił prasę staraniem **Katolickiego Towarzystwa Wydawniczego, Warszawa Podwale 4.** — pod redakcją p. Adama L. Szymańskiego.

CENA 10 ZŁ.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

